

# Małolat, Horyzont (feat. Borixon) (Auer remix)

Kilka lat temu Ursynów - Paid in Full  
Papugi miały robotę trafiałeś tu jak w rój  
Nie owijałem w bawełnę, miałem na to nie jednego słupa  
Dziś każdy z raperów - pieprzony Frank Lucas  
Jeden chce być jak Ross gruby, lecz kur\* za cienki w uszach  
Ludzie chcą żebym był jak pięć lat temu, to żadna sztuka  
To inny standard, styl poza horyzont  
Nie mam czasu być na osiedlu, ale widzę niektórych i chce mi się rzygać  
Czuję się chory od tych celebrytów, w tym naszym tv  
Ale nie da się przecież zrobić Louise Ciccone z Natalii Siwiec  
Brzydzę się tym i nienawidzę tej branży  
Pieniądze rządzą wszystkim wokół mnie, Raiffeisen  
Niektórym raperem we flow objawia się brak erekcji, Viagra  
I mimo, że czują się podnieceni, ich flow wisi jak Saddam  
Wielu ludzi ma mnie na językach potrzebują bym komuś coś nagrał  
Pragną moich wnętrzności; jestem dla nich jak manna

To inny standard, styl poza horyzont  
To inny standard, to i- to i- inny standard  
To inny standard, styl poza horyzont  
Ursynów, Ursynów, Ursynów

Chce być sam i potrzebuję tego czasem by nie zwariować  
Choć nigdy nie myślałem o kuli w mojej głowie, Kurt Cobain  
Absolutnie nie chce słyszeć nic oprócz dobrej muzyki jadąc samochodem  
A co ty chcesz mi bełkotać jak niemowlę, chyba jesteś na głodzie  
Nowe albumy jak diament z Sierra Leone  
Choć jest tego tyle jakby były z Kentucky albo McDonald  
Ale tylko obrośli w piórka i liczą na jakąś mamonę  
Czas ich rozliczy, jest precyzyjny, Rolex Daytona  
Im chce się pisać wiem, robię dobra robotę, mają  
po 7 albumów w undergroundzie, a nie słyszę o nich nawet plotek  
Głodne kawałki, ich wersy, jak dupy z photoshopa  
Dlatego to my jesteśmy elitą, wyłącz mikrofon  
Śmierdzi im forsa, nie chcą zmienić swojej pozycji.  
Co mam nie mieć pieniędzy bo tak się utarło?  
Pierdo\* takie tradycje  
Źle im jak mam na nogach świeżutkie Bredy i pije Stolichnaya  
Myślisz, że to jest drogie? To podchodzę ambitniej

To inny standard, styl poza horyzont  
To inny standard, to i- to i- inny standard  
To inny standard, styl poza horyzont  
Ursynów, Ursynów, Ursynów

Chce się wyrwać od jakiegoś czasu stąd  
Uciec gdzieś, szukać farta  
Na ulicy chce zarobić sos  
Ale wiesz jak jest, Alcatraz  
Chciałem sobie strzelić prosto w łeb, bo do tej pory jakoś nie umarłem  
Ale dalej robię to co przez całe życie, Bob Marley  
Nie zmieniło się za bardzo nic  
Ktoś pierdoli że hip-hop wraca  
I ma tv co wygląda przy nim jak Sancho Panza  
Takich parobków miałem w chu\*  
Nie potwierdzam, że to było fajne  
Wzbijam się teraz ponad horyzont, Dreamliner  
Przefukałem swój cały hajs, nie czekam na jebaną mannę  
Pije, palę, płacę, lubię robić to co jest tutaj karane  
To inny standard, styl poza horyzont ciągle  
Chciałbyś widzieć to, ale Stevie Wander  
Żyje sobie tu ponad stan ? to inny standard  
Widzę to tylko ja i mój... pieprzony kwadrat  
Wkur\* mnie trochę osób z branży muzyczno-rozrywkowej

Wyłącz mikrofon, albo Kurt Cobain